

NBP

Narodowy Bank Polski

Polska  
droga do

euro

Projekt edukacyjny realizowany przez Tysol Spółkę z o.o., wydawcę „Tygodnika Solidarność”, dofinansowany przez Narodowy Bank Polski

Projekt dofinansowany ze środków Narodowego Banku Polskiego

Obrót bezgotówkowy w kontekście przyjęcia euro

# Warto zaptać kartą?

**Czy po wejściu do strefy euro Polacy zaczną rezygnować z gotówki w portfelu i będą korzystać z bezgotówkowych form płatności, jak karty czy przelewy internetowe? Jest taka szansa, ale proces ten zachodził będzie niezależnie od zmian waluty.**

## Maciek Chudkiewicz

Pierwszą w historii transakcją wykonaną w euro był zakup szampana w jednej z francuskich restauracji, tuż po północy pierwszego stycznia 1999 r. Zapłała odbyła się bezgotówkowo. 1 stycznia 1999 r. możliwe stało się prowadzenie rachunków bankowych w tej walucie. Dopiero trzy lata później pojawiły się banknoty i monety. Jednak historia wspólnej europejskiej waluty rozpoczęła się o wiele wcześniej. W 1979 zaczęto używać ECU (ang. European Currency Unit – Europejska Jednostka Walutowa), jednostki rozliczeniowej w Europejskim Systemie Monetarnym. Był to całkowicie wirtualny twór istniejący i służący tylko rozliczeniom bezgotówkowym. ECU nigdy nie była pieniądzem, nie dało się jej zobaczyć lub dotknąć. Jako konstrukcja prawnofinansowa umożliwiała prowadzenie rozliczeń w handlu międzynarodowym. 1 stycznia 1999 r. zastąpiona została przez euro w relacji 1 ECU = 1 EUR.

## Żywa gotówka

Autorzy „Raportu na temat Pełnego Uczestnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w Trzecim Eta-

pie Unii Gospodarczej i Walutowej” zwracają uwagę, że sytuacja Polski jest „wyjątkowa ze względu na skalę obrotu gotówkowego w Polsce (znacznie większą niż w innych państwach, które przyjmowały euro z zastosowaniem scenariusza big bang), związaną z dużą liczbą ludności, uwarunkowaniami obrotu bezgotówkowego, kanałami dystrybucji gotówki czy też wielkością terytorium Polski”.

Pod względem transakcji bezgotówkowych w ogólnej liczbie dokonywanych transakcji jesteśmy w ogonie Europy.

Dlatego też wielu ekonomistów podkreśla konieczność rozwoju bezgotówkowych form płatności w Polsce. Prezes Narodowego Banku Polskiego Sławomir Skrzypek mówił w sejmie 28 sierpnia 2009 r. o strategii rozwoju bezgotówkowego w Polsce na lata 2009–2013. „W sferze działań mających na celu usprawnienie funkcjonowania polskiego systemu płatniczego należy również wspomnieć o strategii rozwoju obrotu bezgotówkowego w Polsce na lata 2009–2013. Została ona przygotowana w roku 2008 przez Narodowy

Bank Polski, przy współpracy ze Związkiem Banków Polskich i Koalicją na Rzecz Rozwoju Obrotu Bezgotówkowego i Mikropłatności. Strategia, przyjęta przez środowisko bankowe na początku roku 2009 i przekazana następnie do Ministerstwa Finansów do dalszych prac na szczeblu międzyresortowym, zawiera szereg celów i działań mających służyć upowszechnianiu obrotu bezgotówkowego. Realizacja strategii zwiększy korzyści dla społeczeństwa, gospodarki oraz instytucji publicznych i samorządowych, a także zmniejszy koszty przyszłego przystąpienia Polski do strefy euro.”

## Łatwe przelewy

Postęp technologiczny, rozwój internetu oraz niższe koszty cyfrowej sfery gospodarki sprawiają, że z roku na rok transakcje przeprowadzane bezgotówkowo są tańsze. Także dlatego, że obrót bezgotówkowy pozwala wyeliminować koszty wynikające z obsługi materialnego pieniądza, czyli żywej gotówki. Szacuje się, że straty oraz koszty ponoszone przez największe kraje europejskie z tytułu używania gotówki

w obiegu sięgają kilkudziesięciu miliardów euro rocznie.

Walcząc m.in. z tymi kosztami, w UE jest wprowadzana idea SEPA (ang. Single Euro Payments Area – Jednolity Obszar Płatniczy w Euro). Dzięki opracowaniu i wykorzystaniu jednolitych standardów dla instrumentów płatniczych, przelewy dokonywane między poszczególnymi krajami odbywają się na takich samych zasadach jak przelewy krajowe. Tak więc dokonywanie przelewów za granicę (i z za granicy) po wprowadzeniu w naszym kraju nowej waluty będzie tak samo proste (lub prostsze) jak dziś pomiędzy rachunkami polskich banków.

Najważniejsze korzyści, jakie wynikają z wykorzystywania bezgotówkowych form płatniczych, to przede wszystkim wygoda (o ile posiada się internet i umie z niego korzystać), ale także zmniejszenie kosztów obsługi pieniężnej, krótszy czas potrzebny do załatwienia konkretnych spraw czy wreszcie bezpieczeństwo. Jak zwraca uwagę prof. Elżbieta Mączyńska, szefowa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, gotówka prowokuje bandytów. Kradzież kilkudziesięciu czy kilkuset złotych często kończy się tragicznie.

Gdyby pieniądze z emerytur wpływały na konto, takich napadów można by uniknąć. Ale z pewnością pojawiłyby się inne problemy.

## Na co komu karta?

Utrzymywanie środków w banku może przynosić zyski, a przynajmniej równoważyć czy zredukować koszty obsługi bankowej. Aby jednak rozwinąć stosowanie w Polsce rozliczeń bezgotówkowych odpowiednie kroki musi podjąć cały sektor bankowy, wychodząc z odpowiednimi zachętami, promocjami czy ułatwieniami dla osób, którym korzystanie z bankowości elektronicznej może sprawiać trudności.

Zapewne jednym z warunków rozwoju płatności bezgotówkowych w Polsce będzie rozwój infrastruktury bankowej. Szczególnie na wsiach i małych miastach. To przede wszystkim tam brakuje bankomatów, a sklepy czy usługodawcy przyjmują płatności tylko gotówką.

Dobrze ilustruje to przedstawiona tabelka. Oddziałów banków jest w Polsce wciąż niewiele więcej niż Poczty Polskiej. Ale ta druga obecna jest wszędzie i dociera do wszystkich Polaków.

Po wprowadzeniu euro w Polsce konkurencja między bankami się zwiększy. Ta wymusi na nich większą aktywność w pozyskiwaniu klientów wśród tych, którzy nie posiadają np. kart kredytowych czy nie korzystają z usług bankowości elektronicznej. A tych jest nadal wielu.

– Konkurencja na rynku bankowym się zwiększy. Wprowadzenie euro sprawi, że banki stracą znaczną część dochodów. Zniknie zupełnie część transakcji, takich jak rozliczanie płatności dokonanych przy użyciu kart kredytowych w krajach strefy euro. Stąd łatwiej nam będzie podczas zagranicznych wakacji. Nie będziemy musieli dokonywać przeliczeń, wcześniej wymieniać euro, wystarczy nam nasze karty kredytowe. A jeśli na miejscu dokonamy zakupów, banki nie przeliczą nam tej kwoty na złotówki po zawyżonym kursie z przewidy. Dlatego choć polskie banki nie będą czerpać korzyści z wprowadzenia euro, to przedsiębiorstwom z gospodarki realnej zmiana waluty na

pewno wyjdzie na lepsze – mówi prof. Elżbieta Mączyńska.

## Mniej pieniędzy – większe oszczędności

Im więcej osób w Polsce zacznie powszechnie korzystać z obrotu bezgotówkowego, tym koszty wprowadzenia euro w Polsce będą niższe. Im mniej w przededniu wymiany walut będzie w obiegu banknotów i monet złotych, tym mniej trzeba będzie ich zamienić na euro. To zaś pozwoli znacznie zredukować koszty. Autorzy raportu opracowanego przez grupę roboczą ds. programu obrotu bezgotówkowego przy Koalicji na Rzecz Obrotu Bezgotówkowego i Mikropłatności w Departamencie Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego pt. „Obrót bez-

### Porównanie liczby placówek banków komercyjnych, banków spółdzielczych, SKOK-ów i Poczty Polskiej w roku 2006

<b>Banki komercyjne</b>	<b>8327</b>
<b>Banki spółdzielcze</b>	<b>3793</b>
<b>SKOK</b>	<b>1589</b>
<b>Poczta Polska</b>	<b>8553</b>

Źródło: notatka na temat porównania wybranych elementów polskiego systemu płatniczego z systemami płatniczymi innych krajów Unii Europejskiej, Departament Systemu Płatniczego NBP.

gotówkowy – zalety i korzyści wynikające z jego upowszechnienia” piszą: „Sposobów na ograniczenie kosztów przystąpienia Polski do strefy euro jest zapewne wiele. Jednym z nich jest popularyzacja w naszym kraju obrotu bezgotówkowego, prowadząca do zwiększenia liczby prowadzonych rachunków bankowych a także transakcji dokonywanych bez użycia gotówki, co w konsekwencji przyniosłoby Polsce znaczące oszczędności na tej i tak kosztownej operacji, jaką jest wymiana waluty”. Dodają też, że „w skali dużego kraju, jakim jest Polska, mogą to być kwoty istotnie zauważalne w budżecie państwa”. Dlatego zwracają uwagę że „Banki centralne krajów, które przyjęły walutę euro, chcąc obniżyć koszty związane z wymianą waluty, samodzielnie jak i poprzez banki komercyjne, prowadziły kampanię promującą stosowanie bezgotówkowych form płatności”.

W Polsce mimo intensywnych działań na rzecz nowoczesnego

systemu płatniczego nadal obieg bezgotówkowy nie jest tak popularny jak w krajach wysoko rozwiniętych. Wciąż bardzo przywiązani jesteśmy do trzymania gotówki w portfelu, a zwitka banknotów w bieżniarce. Jak podaje wspomniany raport, w Polsce „wskaźnik udziału banknotów i monet w obiegu podaży pieniądza, czyli w gotówce, oraz na rachunkach bankowych jest prawie o połowę wyższy niż w krajach ze strefy euro”. Tak wysoka ilość gotówki w obiegu i duże koszty organizacji tego obrotu nie przynoszą korzyści nie tylko całemu sektorowi bankowemu, ale także powodują konieczność prowadzenia skomplikowanych operacji, utrudniając funkcjonowanie całej gospodarki.

Nie jest jednak tak, że w krajach, które przyjęły euro, praktycznie zbędne stały się monety czy banknoty. Gotówka nadal odgrywa bardzo ważną rolę – i to na całym świecie. Szacunki ekonomistów wskazują, że udział transakcji gotówkowych we wszystkich transakcjach wynosi od 60 do 95 proc. Najwięcej płatności gotówką dokonywanych jest przy tzw. transakcjach detalicznych. Nie tylko Polacy, ale cały świat wciąż chętniej płaci za chleb papierowymi czy metalowymi pieniędzmi niż plastikiem.

Jak wynika z raportu firmy McKinsey „Payment Profit Pool Model” opublikowanego w 2005 roku, gospodarstwa domowe w Polsce, wydając pieniądze związane z ich funkcjonowaniem, aż 98 razy na 100 płacą gotówką.

Jednocześnie nie zdajemy sobie sprawy, jak wielkie koszty ponoszone są podczas produkcji, sortowania, transportu czy ochrony gotówki. Europejski Bank Centralny szacuje, że emisja i obsługa gotówki w naszym

kraju wynosi ok. 1 proc. Produktu Krajowego Brutto rocznie.

## Taniej dla firm

Wprowadzenie euro w Polsce pomoże znacznie obniżyć koszty transakcyjne, jakie muszą ponosić firmy rozliczające się z kontrahentami płacącymi w euro. Prof. Elżbieta Mączyńska zwraca uwagę, że „ujednoczenie jednostki pieniężnej z pewnością obniży koszty transakcyjne. Nie trzeba będzie ponosić kosztów obsługi. Dzięki zmniejszeniu kosztów transakcyjnych zwiększą się obroty i ilość transakcji dokonywanych drogą bezgotówkową. Przedsiębiorcy już teraz mogą dokonywać wielu transakcji, korzystając z euro, ale nie da się tego porównać z ułatwieniami, gdy Polska stanie się członkiem strefy euro i będą się po prostu rozliczać w swojej walucie. Żyjemy dziś w świecie pośredników. Przekazujemy sobie papier po papierze. A za każdy przekazany papier, za każdą sprawę podaną dalej, musimy płacić. Pośrednictwo wymaga opłat. Wprowadzenie euro pozwoli obniżyć koszty, wyeliminuje część opłat np. dla banków”.

M.in. dzięki systemowi SEPA zlikwidowana zostanie konieczność posiadania dużej ilości gotówki, bo dowolna krajowa karta płatnicza będzie akceptowana w każdym z państw należących do Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Autorzy raportu „Obrót bezgotówkowy – zalety i korzyści wynikające z jego upowszechnienia” piszą: „Skorzystają na tym przedsiębiorcy, którzy poprzez wprowadzenie jednolitych standardów obsługi wszelkich płatności w strefie SEPA otrzymają z jednej strony dostęp do tańszych rozwiązań, z drugiej zaś zostanie zlikwidowana jedna z podstawowych barier w ich ekspansji na teren innych państw Unii”.

Więcej o polskiej drodze do euro na stronie:

[www.nbp.pl/euro](http://www.nbp.pl/euro)

Tam też znajduje się pełna treść opracowanego przez NBP „Raportu na temat pełnego uczestnictwa RP w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej”.